KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15go Czerwca 1867 roku. | № 134. | Lat 46. | Dnia 3 (15) Czerwca 1867 r.

Sobota. | Rano ciepła st 12, w półn: c. st: 16 Wysok: wody st: 4 c. 9. (Ubywa). | Przyb: dnia godz: 9 m. 2. | Jutro, Uroczystość Śtej Trójcy, i ŚŚ. Benona B. i Justyny Panny M.

OD REDAKCJI
KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1-szym Lipca rozpoczynamy kwartał III. roku 1867.

Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, raczą, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera Warszawskiego*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowch zapisy.

Pismo to wychodzic będzie w tym samym zakresie i w tym samym duchu, jakie mu przekazane zostały przez Założyciela onego ś. p. Ludwika-Adama Dmuszewskiego.

Cena prenumeraty *Kurjera Warszawskiego*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32, półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli zł: 44); półrocznie, rs. 3 k. 30 (czyli zł: 22); kwartalnie rs. 1 k. 65 (czyli zł: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera Warszawskiego* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, ulica Wierzbowa, Nr 473 *c*, w domu św. p. *Ludwika-Adama Dmuszewskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 kop. 65.—Wszelkie zażalenia na nieregularne odbieranie, Prenumeratorowie zechcą wprost do Redakcji nadsyłać.

— Jutrzejsza Uroczystość Śtej Trójcy, obchodzoną będzie Odpustowem Nabożeństwem w Kościołach Parafijalnych: PANNY MARJI, Śgo Krzyża i Śtej Trójcy na Solcu, gdzie udzieloną będzie absolucja jeneralna.

— Jutro Uroczystość Śgo Antoniego Padewskiego, obchodzoną będzie Odpustowem Nabożeństwem w Kościołach: Parafijalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej i Parafijalnym na Pradze.

— Z Najwyższego upoważnienia Najjaśniejszego Pana, podaje się do powszechnej wiadomości, że osoby, które życzyć sobie będą zanieść najpoddanniejsze prośby, w czasie spodziewanego pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie, powinny z takowemi zgłaszać się do tak zwanego Namiestnikowskiego pałacu, gdzie w lokalu zajmowanym poprzednio przez byłą Radę Stanu Królestwa, przyjmować będą wzmiankowane prośby, oddzielnie upoważnione do tego osoby, codziennie od godziny 9 do 10ej rano. (Dz: War:).

— *Rada Administracyjna Królestwa*, postanowieniem z dnia 7 (19) Marca r. b. Nr 1,948, zapisy: 1) dla Xięży Bernardynów w Skempem rs. 450; 2) dla XX. Karmelitów w Oborach rs. 300; 3) dla XX. Karmelitów w Trutowie rs. 300; 4) dla Kościoła Parafijalnego w Lipnie rs. 300; 5) dla Szpitala Powiatowego w Lipnie rs. 75; 6) dla powiększenia funduszu na budowę Bożnicy w mieście Lipnie rs. 75; z których pierwsze cztery zapisy na zasadzie Najwyższych Ukazów, z dnia 27 Październik (8 Listopada) 1864 roku i 14 (26) Grudnia 1865 r. o Klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskiem, przeszły pod zupełny zarząd Skarbu, przez niegdyś Jana Przybylskiego, testamentem w dniu 21 Grudnia 1861 roku, prywatnie sporządzonym i prawnie ogłoszonym poczynione, w myśl art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie wyszczególnionemi zatwierdziła. (Dz: War:).

— *Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego.*—Podaje do wiadomości powszechnej, że ś. p. Józefata z Wyrzykowskich *Tokarska*, testamentem zatwierdzonym przez postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 11 (23) Czerwca 1863 r. Nr 21723, zapisała summę rs. 60,000 na stypendja dla krewnych swoich, a mianowicie: 1) rs. 45,000 na utrzymanie w zakładach naukowych trzech chłopców z familji: *Wyrzykowskich*, *Modzelewskich* i *Tokarskich;* przytem zastrzegła, żeby z procentu od summy pomienionej, wydzielonem było każdemu z nich stypendjum, w wysokości po rs. 225 rocznie, reszta zaś procentu wnoszona była do Banku Polskiego i wypłacona stypendyście, gdy ukończy kurs nauk w jednym z wyższych zakładów naukowych.— 2) rs. 15,000 na utrzymanie jednej dziewczyny, z wyszczególnionych wyżej rodzin, z warunkiem, aby po zaspokojeniu wydatków na jej utrzymanie, pozostała część procentu, podobnież wnoszona była do Banku Polskiego, i wypłacona jej po ukończeniu przez nią kursu nauk.—Na zasadzie warunków testamentu ś. p. Tokarskiej, do otrzymania rzeczonych stypendjów mają prawo: *a)* Krewni i krewne linij zstępnej i bocznych po ojcu testatorki, Grzegorzu Wyrzykowskim; *b)* Krewni i krewne linji zstępnej i bocznych po matce testatorki, Agnieszce Wyrzykowskiej z domu Modzelewskiej; *c)* Potomstwo w linji zstępnej dwóch siostr męża testatorki: Franciszki, żony Egidjusza Borzuchowskiego i Barbary,

żony Franciszka Żdziarskiego, z domu Tokarskich; *d)* w razie braku kandydata z jednej lub dwóch familji, trzech kandydatów z trzeciej familji; *e)* w razie braku kandydata, z którejkolwiek z powyższych familji, synowie niezamożnych Urzędników Wydziału Sądowego w Królestwie. Z pomiędzy kandydatów wyszczególnionych w punktach *a*, *b*, *c*, posiadających równe prawa pod względem pochodzenia, pierwszeństwo otrzymują najubożsi. Stypendyści winni uczęszczać do średnich lub wyższych zakładów naukowych, stypendystka zaś do Gimnazjum lub Progimnazjum żeńskiego Rządowego, albo pobierać nauki w Instytucie Alexandryjsko-Maryjskim Wychowania Panien. Procent roczny od kapitału stypendjalnego rs. 60,000, dzieli się na cztery równe części; wszakże z części przypadającej na każdego stypendystę, wydziela się na jego edukację tylko rs. 225; pozostałą zaś resztę procentu wnosi się na depozyt do Banku, do czasu wypłacenia onej stypendyście, gdy ten ukończy całkowity kurs nauk w jednym z wyższych zakładów naukowych. Co się tyczy stypendystki, na edukację jej, gdy jest uczennicą Gimnazjum lub Progimnazjum, wypłaca się podobnież po rs. 225 rocznie, na ręce rodziców lub opiekunów; gdy zaś pozostaje w Alexandryjsko-Maryjskim Instytucie, wydziela się fundusz, jaki okaże się potrzebnym na całkowite jej utrzymanie i zaspokojenie wszelkich potrzeb; tak w jednym jak i drugim razie pozostała część procentu, wnosi się również do Banku i wypłaca stypendystce, po ukończeniu przez nią całkowitego kursu nauk w tym zakładzie naukowym, w którym się kształciła. Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego zawiadamiając o powyższem, nadmienia, że osoby posiadające tytuł do otrzymania pomienionych stypendjów dla swoich dzieci, które pragnęłyby z dobrodziejstwa legatu korzystać, oprócz tych, co już uczyniły w tym celu podania, winni zgłosić się z podaniami do Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, w ciągu tygodni sześciu od daty niniejszego ogłoszenia, przy załączeniu następujących dowodów: *a)* pochodzenia i pokrewieństwa z jedną z osób wyżej wymienionych; *b)* stanu majątkowego; i *c)* świadectwa szkolnego, że kandydat lub kandydatka uczęszczają do jednego z zakładów naukowych Rządowych, lub że na zasadzie swego usposobienia mogą być przyjęte do jednego z tychże zakładów. (Dz: War:).

— *W rozkazach Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej wydanych, zamieszczono*, mianowicie: pod dniem 25tym Maja (6 Czerwca) r. b. za Nr 145. Z powodu wydarzenia się kilku wypadków cholery, otwarty został z rozporządzenia Władzy wyższej, oddział choleryczny przy zbornym punkcie na Pradze. Polecam zatem Komissarzom Cyrkułowym, ażeby wszystkich dotkniętych tą chorobą, odsyłali na kurację nie do szpitali, lecz do wspomnionego oddziału; dla zapobieżenia zaś zdrowia publicznego od grożącej epidemji, przedsięwziąć natychmiast środki, wskazane w rozkazach do policji r. z. za Nra 170 i 244, z zaleceniem rewirowym Naczelnikom, pod osobistą ich odpowiedzialnością, ścisłego przestrzegania wydanych w tych rozkazach przepisów; pod dniem zaś 2im (14j Czerwca r. b. zamieszczono: z powodu wzmagającej się w mieście cholery, polecam Policji Wykonawczej jak najtroskliwiej przestrzegać ścisłego wykonywania co następuje: a) Ażeby właściciele i rządcy domów, utrzymywali ciągle w czystości wychodki i rynsztoki uliczne i dezynfekcję takowych dopełniali koniecznie dwa razy na dzień, za pomocą rozczynu koperwasu żelaznego, jak niemniej, ażeby w jatkach rzeźniczych stoki i rynsztoki, przepłukiwane były takimże rozczynem, sposobem wskazanym w rozkazie do Policji z roku zeszłego za Nr 170; b) Ażeby w zakładach i innych miejscach, w ogóle wywierających wpływ na powietrze i zdrowie pod względem hygienicznym, zachowywaną była jak największa czystość; c) Ażeby izby, w których znajdowali się chorzy lub ciała zmarłych cholerycznych, były koniecznie wykadzone chlorem i przewietrzone; z odzieżą zaś po zmarłych na cholerę pozostałą, ażeby postępowano według instrukcji; d) Ażeby ciała zmarłych na cholerę, wywożone były z domów prywatnych na cmentarze w miejsca na ten cel wyznaczone, niepóźniej jak we 12 godzin po śmierci; wystawianie zaś tych ciał w kaplicach i kościołach, jako też chowanie w grobach familijnych, zabrania się. (G. Polic.)

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy*, z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo ALEXANDRA, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 21 Maja (8 Czerwca) r. b., włącznie, wydała książeczek nowych 13, na które, tudzież na dawniejsze, w 74 wnioskach, złożono rs. 1,752 k. 90. Na żądanie zaś 97 uczestników (prócz procentu rsr. 28 k. $45\frac{1}{2}$, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,439 kop. 78 i umorzyła książeczek 29. Przeto uczestników 17,450, posiada kapitał rs. 609,690 kop. 93. (Dz. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutanci J. C. M. *Jefimowicz* i Xiążę *Urusow*, Jenerał-Lejtnant *Jossa*, oraz Tajny Radca *Nabokow*, Sekretarz Stanu, z Petersburga; Jenerał-Major orszaku J. C. M. *Dehn*, z m Kozienic; — wyjechali: Jenerał-Major orszaku J. C. M. *Swiatopełk-Mirski*, za granicę; Rz: Radca Stanu *Trochimowski*, do Grodna.

— W Poniedziałek, dnia 17 b. m. i r. o godz. $10\frac{1}{2}$ rano, odbywać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, za duszę ś. p. Wacława *Łuszczewskiego*, na które pozostała Żona wraz z Córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (7,484)

— Ś. p. Józefa z Szymańskich *Wodzińska*, wdowa po Pułkowniku b. W. P. i b. Dyrygującym służbą Komory Składowej w Warszawie, ostatnio Emerycie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończyła. Stroskana Rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, w d. 17 b. m., t. j. w Poniedziałek, o godz. 10ej rano, w kościele Śgo KAROLA Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godz. 7ej po południu, na cmentarz Powązkowski. (7,486)

— Juljanna z Gorczyńskich *Świderska*, Żona Na-

czelnika Sekcji Wydziału Górnictwa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 52, przeniosła się do wieczności dziś, o godzinie 5½ z rana. Stroskany Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w Kościele parafjalnym Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, o godz: 9ej rano, pojutrze odbyć się mające, i na wyprowadzenie zwłok tegożdnia, o godz: 6ej po południu, na cmentarz Powązkowski. (8514)

— Klemens *Szczyciński*, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj życie zakończył, w wieku lat 19. W smutku pozostała Matka wraz z Babką i Braćmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, z Kaplicy Kościoła Parafijalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, jutro, o godzinie 3ej po południu, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mającą. (8,515.)

— Dnia 13go b. m., o godzinie 11-tej w nocy, zmarł ś. p. Daniel *Weigt*, Dziedzic dóbr Noskowa, pod Kaliszem, starzec 80-cio-letni, Mąż szanowany powszechnie, który się bardzo przyczynił do rozwoju rolnictwa w całych tamtejszych okolicach.

— Józio *Ostrowski*, syn Artysty Dramatycznego, wczoraj rozstał się z tym światem. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się jutro, o godzinie 4tej po południu, z Kościoła Parafijalnego Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (8,512.)

— Onegdaj zmarły: Weronika z Rogowskich Jasińska, lat 31, i Izabella Brodowska, lat 60 licząca.

— W dniu 10ym b. m., po krótkiej i ciężkiej chorobie, utraciłem najlepszą żonę Dobrosławę z Koeltzów, która w 25 roku życia osierociła na wieki mnie i dwoje małych dzieci. Cios jaki mnie dotknął nie jest do opisania, i jakkolwiek ani serce moje, ani umysł, nie są zdolne do oddania tego co czuję; jednakże nie mogę ani na chwilę odłożyć wynurzenia wdzięczności i podziękowania Tobie Szanowny Administratorze parafji Wszystkich Świętych i całemu Duchowieństwu, które licznie zebrane, otoczone gronem Przyjaciół i Znajomych, oddało ś. p. zmarłej mej żonie ostatnią chrześcijańską przysługę i odprowadziło na samo miejsce martwe zwłoki ś. p. mej żony. Racczcie więc wszyscy przyjąć odemnie za pośrednictwem niniejszego pisma, najszczersze podziękowanie, i zapewnienie dozgonnej mojej dla was wdzięczności. — Antoni *Pągowski*.

— Onegdaj, w Kościele miejscowym w Sielcu, położonym w Powiecie Łęczyckim, zawarty został związek małżeński, przez Pana Jana Karola *Pieniążka*, Komisanta Handlowego, z Panną Heleną *Ruszkowską*, córką Obywateli m. Warszawy. Przybyły z Warszawy JX. Józef *Czerniewski*, w obec licznie przyjezdnych na ten obrzęd i sędziwych Rodziców Pana Młodego z Galicji, wypowiedziawszy ważność Sakramentu Małżeństwa, dopełnił błogosławieństwa związku dostojnej pary; poczem w przyległym Goszczynie obchodzono gody weselne.

— Jutro (w Niedzielę), w Auli Szkoły Głównej, o godzinie 1ej z południa, dalszy ciąg prelekcji Prof: *Kotkowskiego*, której treścią będzie: „Ogólna charakterystyka okresu alluvialnego, obecnej 4-ro-rzędnej epoki“.

— „Wykaz Szkoły Głównej Warszawskiej za letnie półrocze 1866/7,“ siódmy już z rzędu, wyszedł z druku, i zawiera nader zajmujące opowiadanie Dra Pawlickiego, o Dionie Syrakuzańskim, p. n.: Wyprawa filozofów, Wykłady na Wydziałach Szkoły Głównej, Jej Władze, Zakłady pomocnicze i Wiadomości statystyczne. Podług tych wiadomości w półroczu zimowem Ciało nauczające Szkoły Głównej składało się 72ch osób, a mianowicie: na Wydziale Lekarskim 23, Filologiczno-historycznym 19, a na pozostałych po 15. Studentów zapisanych było 1270, na Wydziale Prawa i Adm. 558, Matematyczno-fizycznym 383, Lekarskim 194, Farmaceutów 46, Filologiczno-historycznym 89. Studentów pierwszego kursu w tym roku Wydział Matematyczny najwięcej liczył, bo 145, więcej o 6 od Prawnego, 289 Filologów, 33 uczęszczało na Sekcję Historyczną, 33 na Filologję klassyczną, 23 na Filologję Sławiańską. Stypendja pobierało 70 studentów, z tych 24 Rządowych, a 46 prywatnych. Stosunkowo Wydział Matematyczny najhojniej uposażony jest pod tym względem, posiada bowiem 12 Rządowych i 13 prywatnych stypendjów. Następnie Prawny i Filologiczny mają po 17 stypendjów, (ostatni w tej liczbie ma 12 Rządowych), Lekarski zaś ma tylko 11 stypendjów prywatnych, ani jednego Rządowego, kiedy w całym kraju daje się jeszcze tak silnie uczuwać brak lekarzy, kiedy młodzież ucząca się na Wydziale Lakarskim, stosunkowo więcej jak inni potrzebuje pomocy, mniej bowiem od innych ma czasu na zarobkowanie lekcjami. Zakupiono dla Szkoły Głównej xiążek naukowych za 1000 rs. 294 dzieł, a niezależnie od tego nabyto do podręcznego użytku studentów 564 dzieł w 1246 tomach, wartości rs. 3178. Dla Gabinetu Botanicznego zakupiono za 3000 tal. znamienity pod względem naukowym zbiór preparatów mikroskopicznych botanicznych Professora Schachta w Bonn, zawierający około 6000 okazów. Do Gabinetu Zoologicznego przybyło 298 okazów, wartości rs. 1136 kop. 38. Do bibljoteki podręcznej 29 dzieł w 112 tomach. wartości rs. 100 kop. 35. Do Gabinetu Anatomicznego przybyło 148 okazów, wartości rs. 357 kop. 68, oraz sprzętów, narzędzi i 10 dzieł, wartości rs. 329 kop. 60. Wykaz zakończa wzmianka o pracach Professorów i Wykładających, w różnych pismach perjodycznych zamieszczanych.

— Dwa *Marsze* wojskowe, na pamiątkę cudownego ocalenia drogiego życia NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, ofiarowane JW. Jenerał-Feldmarszałkowi Hrabiemu *Berg*, Namiestnikowi Królestwa Polskiego, skomponowane na fortepjan, przez W. A. Grünebergа, są do nabycia w xięgarniach: F. Hösicka i G. Sennewalda. Cena kop: 22½.

— *Maj* r. b. odznaczał się niezwykle chłodnym i zmiennym stanem powietrza, był na półpogodny i wilgotny. Średnia jego temperatura wynosi: 8,7 stop. R. o 2‘0 stop: R. mniejsza od normalnej (10,7 stop: R.). Najchłodniejsze dnie były między d. 15 a 27, których średnia temperatura wynosi 6,5 stop: R. o 4,0 niższa jak zwykle; w ostatnich czterech dniach miesiąca temperatura znacznie się podniosła. Największe ciepło 21,8 stop: R. było d. 31 po południu, najmniejsze 0,6 stop: R. d. 20 z rana. Barometr przez cały miesiąc utrzymywał się dosyć wysoko i mało stan

swój zmieniał. Średnia jego wysokość wynosi: 27 cali 8,27 lin: par: o 0,16 lin: par: większa od normalnej (27 cali 8,11 lin: par:). Największa wysokość barometru 28 cali 0,55 lin: par: była d. 7; najmniejsza: 27 cali 1,98 lin: par. d. 13. Deszcze padały dosyć często lecz nieobficie; dni deszczu było 14; w d. 25 padał drobny śnieg połączony z gradem i krupami. Dni pogodnych było 6, na półpogodnych 6, pochmurnych 19, dni błyskawic i grzmotów 3, błyskawic bez grzmotów 2. Wiatr panujący był bardzo zmienny; najczęściej wiał zachodni i północno-zachodni. Średnia wysokość wody na rzece Wiśle jest stóp 6 cali 5,9 n. m. polskiej; najwyżej dochodziła woda stóp 9 cali 1 d. 3, najniżej stóp 5 cali 1 d. 14 i 15.— Maj r. b. odznaczał się w wielu okolicach nizką temperaturą. W Berlinie padał śnieg d. 23 i 24, w Wrocławiu d. 25; w końcu miesiąca padał także śnieg w wielu okolicach we Francji, przytem w Prowancji termometr opadał na kilka stopni niżej zera.

— Pojutrze, to jest 17go b. m., o godzinie 6-tej minut 19 z rana, przypada pełnia xiężyca.

— Xięgarnia i skład nót muzycznych E. *Wende* i *Spółki*, na Krak:-Przedmieściu w domu P. *Beyera*, pod Nr 412a, odebrała następujące nowości literackie: „Rachela Gray," powieść osnuta na rzeczywistości, przez Julję Karanagh; przetłómaczył z angielskiego Józef Grajnert, kop: 60. „O uszkodzeniach ciała pod względem sądowo-lekarskim," skreślił Józef Molendziński, rs. 1. „Jozefata Dolina, czyli Sąd ostateczny," napisał X. Felix Gondek, kop: 30. „Ogrójec," przez X. A. Szulca, kop: 20.

— *Jeografja Strojnowskiego*. Zeszyt VI-ty tego dzieła, opuścił prassę nakładem Autora, cena kopiejek 37½. Prenumerata na dwa tomy, z których pierwszy obejmować będzie ośm, a drugi dwanaście zeszytów, wynosi rs. 5. Skład główny w xięgarni Adama *Dzwonkowskiego*, ulica Miodowa, Ner 482 (nowy 4). Po wyjściu pierwszego tomu, cena podwyższoną zostanie.

— Donoszą nam z Pułtuska, że Kościół Śto Krzyzki, na cmentarzu grzebalnym w temże mieście, staraniem JXiędza Bonawentury Grabowskiego Prałata, i dzisiejszego Proboszcza Pułtuskiego, z gruntu, tak wewnątrz jak i zewnątrz jest restaurowanym.

— W mieście Żarkach jak się dowiadujemy, osiedlił się na stałe Lekarz wykwalifikowany przez Szkołę Główną Warszawską, Pan Guszkowski.

— Piszą nam z Łomży: Teatr Amatorski odegrany w naszem mieście, dnia 15go z. m., na dochód Szpitala Śgo Ducha i na ubogich uczniów tutejszego Gimnazjum, powiódł się najzupełniej i dochód z niego zapewne był niemały. Amatorowie przedstawiający role, tak w „Małżeństwie z rozkazu", jako też i w „Chłopach Arystokratach", wywiązali się z zadania swego jak prawdziwi artyści. Pani L., Panowie: T. W. i S., na każdej scenie zyskiwaliby zasłużone oklaski. Ten ostatni, zwłaszcza w roli „Bernardyna, starego żołnierza", był nieporównanym, z taką go werwą przedstawił, że zachwycił słuchaczów. Ogólnem życzeniem jest, aby to tak piękne widowisko jeszcze raz powtórzonem zostało. Amatorów wokalnych i instrumentalnych w naszem mieście nie brak. To też muzyka podczas tego Teatru grająca, przeważnie z Amatorów złożoną była. A Pan Bohdanowicz tutejszy nauczyciel muzyki, ze swymi trzema synami, z których każdy na kilku gra instrumentach, nie mały jej kontyngens dostarczył. Pomiędzy śpiewakami, odznacza się Pan Bronisław Wejnert tenor i Pan Romuald Grühnnadel bass. Na zakończenie tej mojej korrespondencji, muszę tu zrobić wzmiankę, że w ogóle miasto nasze bardzo zajmuje się piśmiennictwem perjodycznem, i że rzadko znaleźć gdziekolwiek cukierni (z wyjątkiem, ma się rozumieć Warszawy), aby tyle trzymała pism, co nasz Semadeni. Jest tu bowiem: „Dziennik Warszawski", „Inwalid", „Gazeta Polska", „Kurjer Warszawski", „Kurjer Świąteczy", „Illustracja Polska i Francuzka" i „Kłosy". Bywają tu nareszcie przedstawienia Pana Quasthoff, akrobatyczne, gimnastyczne i pantomiczne.

— Wieczór muzyczny przez Resursę Obywatelską, dla Panny Marji Kwiecińskiej urządzić się mający, odłożonym został do dnia 24go Czerwca r. b.

— Jutro, w Dolinie Szwajcarskiej, pierwszy koncert orkiestry, pod dyrekcją PP.: Faust i Orzechowskiego, rozpocznie się o godzinie 6ej.

— Tegoroczna niezwyczajna wilgoć, dokuczliwe zimna, skutkiem czego mokra uprawa w polach, i zasiew częstokroć ulewą uszkodzony; wszystkie te okoliczności podług zwykłych zasad gospodarskich, zrządzićby powinny nieurodzaj latowego zboża; tymczasem wpływ stanu powietrza i korzystnie następujących po sobie przemian atmosferycznych, tak może być zbawienny i cudownie działający, że pomimo tych szkodliwych okoliczności, dzięki Wszechmocnemu, zboże latowe zupełnie udać się może, gdyż obecnie przedstawia już wcale dobry widok.

— P. Szpringer, właściciel składu win i delikatesów (róg Szkolnej i Śto-Krzyzkiej), skład swój ciągle zasila w wina przeróżnych gatunków. Każdą nowość w zakresie handlu który prowadzi, natychmiast znaleźć u niego można. Oto znowu świeżo sprowadził: przewyborne wino reńskie (musujące) tak zwane medalowe; Steinwein (bocks-baitel), we flaszkach naśladujących dzbanki, Strovein reńskie (nowe), Rheinstrohwein (Georg Dael, Mainz et Geisenheim im Rheingau), Romane Ermitage St. Peray Sec; Clos de Vougeo, Szabli, oryginalne, w butelkach sprowadzone, dalej Chambertin Romance (St. Vivant), burgundzkie białe i musujące. Słowem nie pytać się jakie ma Pan Springer wina tylko jakich nie ma.

— Według nowych poszukiwań i pomiarów okazuje się, że Rosja o wiele bogatszą jest w węgle kamienne, od Stanów Zjednoczonych Północno-Amerykańskich. Znaleziono bowiem wielkie jego pokłady w różnych miejscach w obwodzie gór Uralskich, równie na wschodniej jak zachodniej stronie tego łańcucha gór, a wartość ich tem jest większą, że w bliskości odkryto także massy rudy żelaznej. Kotlina tych surowych płodów ziemnych, w której środku leży Moskwa, rozciąga się na powierzchni 120,000 mil kw. Angielskich, a zatem jest blisko dwa razy większą od bitumicznej węglanej płaszczyzny w Stanach Zjednoczonych. Okolica węglana Donu jest więcej jak pół raza tak wielką, jak wszystkie Angielskie węglana powierzchnie razem wzięte. Oprócz tych po-

mocniczych źródeł odkryto niedawno na Kaukazie, Krymie, Symbirsku, w Chersonie i w Królestwie Polskiem nowe pokłady węgla.

— Do jakiej wykwintności dochodzi moda, mamy nowy dowód, gdyż w Paryżu największą nowością są pończochy jedwabne, koloru sukni; taka moda nie może być przystępną dla wszystkich Dam, gdyż pończochy jedwabne kolorowe, są znacznie droższe od białych.

— Najlepszym dowodem ile cygara Rygskie z fabryki Kuchczyńskiego (3 kopiejkowe), zwane Trabucyllos, są przez amatorów tytóniu lubione, jest to, iż P. Rosenblum, skład wyrobów pomienionej fabryki mający, sprowadził takowych w tym czasie sztuk 300,000.

— Wczoraj, około godziny 5ej po południu, liczna, bo z sześciuset blizko wieśniaków płci obojej, z pod Ostrołęki, złożona kompanja, przechodziła przez Warszawę do Częstochowa.

— Dowiadujemy się, iż otwarcie ulicy Niecałej, wkrótce już zapewne przyjdzie do skutku, gdyż zostało zatwierdzone. Zależy to dziś od właściciela posessji ulicę zamykającej, czy zgodzi się na proponowane wynagrodzenie.

— Jeden z tutejszych Obywateli, nabywszy miejsce pogorzeli domu W. *Łaszczyńskich*, przy ulicy Długiej, ma wystawić tam wspaniałą kamienicę.

— Potrzebując urządzić przy browarze nową suszarnię do słodu, którąby odpowiadała celowi, a głównie, żeby zyskać oszczędność opału, zamówiłem urządzenie takowych w fabryce wyrobów drucianych Pana *Makowieckiego*, (dawniej Koprzywy), w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1403, w domu W. Maringe. Pan Makowiecki w krótkim bardzo czasie, urządził zamówioną suszarnię z zupełną dokładnością. Gdy teraz po znacznym przeciągu czasu, suszarnia okazała się praktyczną i trwałą, i o połowę mniej wymaga opału, a oprócz tego cena bardzo umiarkowana, uważam się w obowiązku oddać publiczne uznanie zakładowi Pana Makowieckiego, oraz polecić takowy każdemu, kto chce mieć oszczędnie i sumiennie urządzone suszarnie do słodu. — J. *Zabiełło*, właściciel browaru w m. Radomiu.

— W dniu 8 b. m. na drodze żelaznej Warsz.-Wied:, pomiędzy st: Gorzkowice a Petrokowem, jeden z robotników, Walenty Wężyk, pracujący przy przewodnikach telegrafu elektrycznego, wśród pogody, trzymając drut w ręku na wierzchołku słupa, ugodzony piorunem z dala po tymże drucie nadbiegłym, na miejscu życie utracił.

— Donoszą nam z Ostrołęki: W zeszłą Niedzielę, t. j. w pierwsze Święto Zielonych Świątek, około god. 4ej po południu, jakiś człowiek w średnim wieku, chodzący o dwóch kulach, a jak się później pokazało rzemieślnik, przybywszy na most na Narwi, rzucił w wodę jedną kulę, potem drugą, a następnie sam, przeżegnawszy się poprzednio, wskoczył w nurty rzeki. Wydobytym jednak został i odesłanym do szpitala na kurację.

— Nadszedł w dniu wczorajszym transport wełny z dóbr Michrów (Powiat Grójecki), pudów 150, w gatunku wyższym, z owczarni nader wzorowo prowadzonej, do której w miesiącu Marcu r. b., sprowadzono z Wystawy Wrocławskiej, owiec *oryginal-negretti*, ze słynnej owczarni Pawonków, od Hrabiego Blumental, macior sztuk 170 z jagniętami i 20 tryków.

— Z dóbr Korczew należących do Marszałkowej *Kuczyńskiej*, nadszedł do Warszawy transport wełny w ilości pudów 267. (8480.)

— W dniu wczorajszym dowieziono i przeważono wełny pudów 2,510 fun. 9, razem przeto dotąd na targu znajduje się pudów 5273 funt. 13. — Barany dostawiono: Z Dominium Seroki sztuk 60 w cenie od 15 do 50 rs. Z Liestrzytowa sztuk 43 w cenie od 90 do 200 rs. — Sprzedano kilka partji, płacąc po cenach zeszłorocznych niedobrze mytą; lepiej zaś mytą od 5 do 6 tal., a jak nam wiadomo i więcej bo do 10 tal. wyżej na cent. (132 fun.) — Wełna bardzo cienka i pięknie myta, pochodząca z Obór (Hr. Potulickiego) pudów 115, sprzedaną została po 125 tal. za centnar.

— W dalszem ciągnieniu 5tej Klassy 108ej Loterji Klassycznej, dnia dzisiejszego odbytem, znaczniejsze wygrane padły na numera następujące: Rs. 15,000, na Ner 19,134, u Kollektora Finksteju, w Zamościu; Rs. 10,000, na Ner 19,497, u Kollektora Katzengold, w Bendzinie; Rs. 8,000, na Ner 3,313, u Kol: Nusbaum, w Warszawie; po Rs. 500, na Nra 12,235 i 18,978.

— Wczoraj, po długiej i ciężkiej chorobie, zeszła z tego świata Ludgarda z Wyżewskich *Lechowska*. Pozostały Mąż wraz z Córką zaprasza Krewnych i Znajomych na exportację jej zwłok z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski, w dniu 17 b. m. odbyć się mającą. — *E. L.* (8517.)

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 10 Czerwca.* — Dzienniki ciągle jeszcze zajmują się opisami tutejszych uroczystości, a między innemi balu w Ratuszu. Po przybyciu do Ratusza, dostojne osoby weszły schodami Henryka IVgo, poprzedzane przez Barona Haussmann. N. Cesarz Wszech Rosji podał rękę Cesarzowej, Król Pruski Xżnie Matyldzie, inni Xiążęta Xiężniczkom, a za tymi postępowali Ministrowie i Dygnitarze zagraniczni i Francuzcy. Przy wejściu, orkiestry ukryte za pozłacanemi kratkami, okrytemi dywanami, grały narodowe hymny Ruskie. Na górze P. Haussmann przedstawił Monarchom Paryzką Radę Gminną. Po przejściu przez salę obrad i karjatydową, Dostojni Goście weszli do galerji balowej, gdzie ustawione były trzy trony i krzesła. Po zajęciu miejsc, rozpoczęto natychmiast kadryl zarządzony przez Cesarzowę. Po kadrylu tańczono walca, polkę i drugiego kadryla. O w pół do pierwszej Monarchowie obeszli sale, a przechadzka ta trwała z godzinę, tak wielki był natłok. Po tej przechadzce, śród której Monarchowie witani byli z zapałem, nastąpiła kolacja, poczem P. Haussmann otrzymał powinszowanie za dokonanie tylu cudów przepychu i gustu w tak krótkim czasie. Po kolacji Najdostojniejsze osoby, poprzedzane przez Szambelanów, opuściły ratusz. — Na obiedzie danym w Sobotę przez P. Rouher, znajdowali się Xiążę Gor-

czakow, P. Bismarck, Lavalette, Moustier, Baroche i inni mężowie stanu.—Nazajutrz P. Moustier otrzymał od Cesarza wielką wstęgę Legji honorowej z własnoręcznym pochlebnym reskryptem.—W ogóle oznaki dążenia do utrwalenia pokoju Europejskiego mnożą się, a zaufanie w świecie handlowym wraca zwolna. — Dzisiejszy bal w Tuilerjach będzie jednym z najświetniejszych. Zarezerwowany ogród Tuileryjski, który z salą tronową połączony został olbrzymiemi schodami na wzór istniejących w zamku Fontainebleau, oświetlony będzie 25,000 lamp gazowych koloru zielonego, a wodotryski i basseny 32 światłami elektrycznemi rozmaitego koloru. — W tutejszych sferach rządowych panuje przekonanie, że Cesarz Maxymiljan nie będzie rozstrzelanym.— Koniuszy Cesarski P. Raimbeaux, został mianowany oficerem Legji Honorowej.—Dr. Nelaton, otrzymał wielki krzyż oficerski Legji Honorowej, który mu doręczony został przez samego Cesarzewicza, w dowód wdzięczności za prawie zupełne wyleczenie.—Xiążę Humbert przybył do Marsylji, dokąd wyjechał na jego przyjęcie P. Nigra. Ponieważ Xiążę jest Prezesem komisji Włoskiej Wystawy, przeto pozostanie do 1go Lipca, dla znajdowania się przy rozdawaniu nagród. — Król Włoski prawdopodobnie nie zjedzie do Paryża. (Ind. Bel.)

TURCJA. — Z Konstantynopola donoszą, że po usunięciu przez Szeik-ul-Islama ostatnich wątpliwości jakie, Koran mógł nasuwać przeciw podróży Sułtana za granicę, czynione są już gorliwe przygotowania do podróży. Parowiec „Sultanich" został na nowo przyozdobiony, a w głównym salonie urządzono tron. Z prowincji przyzwano dwudziestu z niedawno rozpuszczonej gwardji przybocznej, którzy mają stanowić eskortę osoby Sułtańskiej. Jakkolwiek P. Bourée oświadczył, że w Tuilerjach żadnych darów przyjmować nie będą, gdyż Sułtan jest osobistym gościem Cesarza, jednakże kazał Sułtan zrobić ze złota i drogich kamieni model swego Kjosku nad słotkiemi Wodami w Europie, wartujący około 60,000 f. szt. i przeznacza takowy w darze Cesarzowej. Posłowie Tureccy z Londynu, Paryza, Berlina i Wiednia telegrafem oznajmili, iż wiadomość o podróży Sułtana najlepsze u tamecznych dworów sprawiła wrażenie. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Kiedy jedni z Monarchów opuszczają Paryż, inni są tam spodziewani. Najprzód ma przybyć Sułtan, później Królowa Hiszpańska, której podróż została już urzędownie zapowiedzianą w Kortezach przez P. Barzanalluna. Wreszcie zapowiadają przyjazd Xięcia Michała Serbskiego, Vice-Króla Egiptu, W. Xięcia i W. Xiężny Badeńskich, Xięcia i Xiężnej Saskich, oraz Króla Szwedzkiego, udającego się do wód Vichy. —Król Pruski przebywający jeszcze w stolicy Francji, zwiedził dnia 12go b. m., kanały i ogrody *Buttes de Chaumont*, następnie objadował u Ambassadora Angielskiego, Lorda Cowley, a około 11ej wieczór udał się na bal do Ambassady Pruskiej. Na balu tym znajdowali się: Cesarz i Cesarzowa Francuzka, Xiążę Humbert Włoski i inne dostojne osoby. Bawiono się do godziny 2ej rano.

Cesarz ze względu na panującą drożyznę, podwyższył wojskom linjowym żołd do 31go Grudnia r. b. o 4 centimy dziennie. — Koniuszy Raimbeaux wyjechał na spotkanie Vice-Króla Egiptu.

„Nordd. All. Ztg" twierdzi, że serdeczne przyjacielskie spotkanie się Monarchów obecnych w Paryżu z Napoleonem, oraz narady ich Ministrów, są to wypadki ostatecznie utrwalające zgodę pomiędzy Rządami, i zwiastujące ustalenie pokoju w Europie.—Tenże dziennik utrzymuje, że Danja nie jest skłonną do dania rękojmi dla narodowości Niemieckiej w okręgach Szleswigskich, ewentualnie przypaść jej do zwrotu mogących. Zapewnić ona chce tylko ogólne prawa krajowe Duńskie, które uważa za dostateczne do obrony tej narodowości. (Schl. Ztg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Nowy-York, 11 Czerwca.—Cesarz Maxymiljan był przesłuchiwany przez tajemny sąd wojenny.

Paryż, 15 Czerwca.—Zapewniają, że Cesarz Francuzów uda się do Berlina. Królowa Angielska ma przybyć do Paryża w przyszłym tygodniu.

— Rozmaitości.— Jakiś P. Hodsman, wzniósł się dnia 1go z. m. balonem z ogrodu przy gmachu wystawy w Dublinie. Po paro-godzinnem bujaniu po powietrzu, gdy zamyślał spuścić się na ziemię, postrzegł, że nagły wiatr, który się był zerwał, stanął mu na przeszkodzie. Ciemność ogarnęła go zewsząd. Można sobie wyobrazić przerażenie aeronauty, gdy pod sobą usłyszał huczące na kanale Irlandzkim bałwany morskie. Po przeleceniu z połowę kanału, zjawiła się gęsta chmura, ulewny deszcz spada na niego, a że był lekko ubrany, więc przemokły do kości, sam nie wiedział co dalej począć i oczekiwał śmierci. Szczęściem przyszła mu myśl wyrzucić wszelki balast. Jakoż balon wziósł się w górę, przebił chmurę i dostał się w przestrzeń powietrza dziwnie oświeconą od xiężyca. Huczenia bałwanów morskich już nie było słychać. P. Hodsman wnosząc z tego, że już morze ma po za sobą i że się znajduje nad brzegiem Walji, natężył sił, ażeby się spuścić na ziemię. Wśród zupełnie ciemnej nocy, spuścił kotwicę, w nadziei, że ta zaczepi się na jakiem drzewie. Nakoniec dostrzegł na polu człowieka i z całych sił na niego wołać począł. Ale ów człowiek przestraszony głosem spadającym z góry i widokiem jakiegoś niekształtnego przedmiotu bujającego w powietrzu, uciekł i wielkiego w sąsiedniej wsi narobił hałasu. Kilku ludzi odważniejszych od niego, przybyło nakoniec na wskazane im przezeń miejsce i oswobodziło nieszczęśligo aeronautę. P. Hodsman dowiedział się od nich, że się znajduje we wsi Dufton, w Westmoreland, pomiędzy Appreby i Penrith. Północ była gdy stanął na lądzie. Przeleciał on 460 mil angielskich. Balon przemokł zupełnie, wszelako uszkodzony nie został.

— Jakiś pseudo-myśliciel zawołał: „Dalibóg, nieznam miejsca na któremby się więcej rzeczy działo, jak na świecie!"

Szarada.

Idziesz, gdzie *pierwszy* to *drugie* w tym względzie
Że ci wpierw *wszystek* nieodzowny będzie.
(Zeszły Logogryf: *Dren.*)

Bibljoteka Teatralna.

Następujące zeszyty tego dzieła wyszły dotąd nakładem xięgarni **Adama Dzwonkowskiego,** ulica Miodowa, Ner 482 (nowy 4): 1) „Odrodzony“, komedja, w 3ch aktach, przez K. Pieńkowskiego, z portretem Jana Chęcińskiego, cena kop: 45; 2) „Scena za Sceną“, przez tegoż, szkic dramatyczny w 4ch aktach, z portretem J. Królikowskiego, cena kop: 60; 3) „We Dworku“, utwor sceniczny w jednym akcie, przez W. Wolskiego, z portretem Autora, cena kopiejek 30; 4) „Werbel Domowy“, obrazek wiejski ze śpiewami, J. Gregorowicza, z portretem M. Chomińskiego, cena kop: 30; 5) „Janek z pod Ojcowa“, przez tegoż, z portretem Panczykowskiego, cena kop: 30; 6) „Otton Łucznik“, opera w 5ciu aktach A. Münchheymera, libretto J. Chęcińskiego, z portretem kompozytora, kop: 30.—Kupujący te sześć zeszytów, razem dostać je może po zniżonej cenie (prenumeracyjnej), rs. 1 kop: 80.

DYREKCJA TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ CES. KRÓL. UPRZYW.

AZIENDĄ ASSICURATRICE

W TRYEŚCIE.

W odwołaniu się do poprzednich ogłoszeń zawiadamia, że na mocy plenipotencji urzędowej, Pan **MIKOŁAJ ROTWAND** mianowany został

GENERALNYM AGENTEM DLA KRÓLESTWA POLSKIEGO,

a tem samem upoważniony jest do wszelkich czynności w imieniu tegoż Towarzystwa, odnoszących się do przyjmowania ubezpieczeń, jako też i regulowania strat wydarzyć się mogących.

Tryest, dnia 27 Kwietnia 1867 r.

A. P. REYER, FRANZ DE GOSSLETH, G. VORTMANN.

Odnośnie do powyższego ogłoszenia Dyrekcji Tryesteńskiego Towarzystwa Ubezpieczeń **AZIENDA ASSICURATRICE**, mam zaszczyt zawiadomić, że w zakresie przepisami tutejszo krajowemi dozwolonym, przyjmuję pod bardzo korzystnemi warunkami ubezpieczenia:

1) Od OGNIA, wszelkiego rodzaju ruchomości fabrycznych i innych.
2) Od GRADOBICIA, wszelkiego rodzaju ziemiopłodów.
3) Przeciw stratom wynikłym podczas TRANSPORTU na drogach zwyczajnych, kolejach żelaznych lub rzekach spławnych.
4) Na ŻYCIE ludzkie, z wszelkiemi do tego rodzaju ubezpieczeń przywiązanemi kombinacjami.

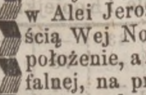
Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Warszawa, dnia 31 Maja 1867 r.

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego, **MIKOŁAJ ROTWAND,**
ulica Nalewki Nr 2249. (7533).

— Izydor *Karśnicki*, Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie, otworzył Kancelarję pod Nrem 310/11, przy ulicy Nowe Miasto. (7,731.)

Zajmując obszerny Lokal na 1em piętrze od frontu w Alei Jerozolimskiej, w domu pod Nr 1582c, własnością Wej Nowosielskiej będącym, z którego najbliższe położenie, a zarazem najpiękniejszy widok bramy tryumfalnej, na przyjazd NAJJAŚNIEJSZEGO naszego PANA urządzonej, przeestawia się. Z powodu przeto tak uroczystego wjazdu naszego NAJMIŁOŚCIWSZEGO MONARCHY, i przyjęcia jakie ma mieć miejsce w bramie tryumfalnej, aby dogodniej całej tej uroczystości przyjrzeć się można, przedsięwziąłem wynająć na ten czas **trzy okna** frontowe. Ktoby zatem z Szanownej Publiczności, życzył sobie zamówić miejsce, raczy się zgłosić pod powyższy numer, 1sze piętro od frontu, Nr 6 mieszkania, gdzie wiadomość o cenie najmu miejsca, będzie wyrzeczoną. (8434)



K. Henisz, właściciel handlu w Krakowie, utrzymujący **Fortepjany, Pjanina, Physharmonje, Powozy, Lustra i Meble** drewniane i żelazne, oraz rozliczne wyroby z cynku i blachy, jak: Wanny, Wanienki, Zytzbady, Stolce maszynowe, wiaderka i t. d., zawiadamia, iż podobny handel w Guberniąlnem mieście Kielce, w Hotelu Smolińskiego urządził. (8391)

Ponieważ w Dobrach Klimontowskich, w Powiecie Sandomierskim położonych, w dożywotniem użytkowaniu Hr: Karoliny Ledóchowskiej pozostających, dotychczasowy Administrator tychże Dóbr, Pan Andrzej Probst pełnić swe obowiązki z dniem 24 Czerwca r. b. przestaje, przeto dożywotnia Posiadaczka, wzywa wszystkich w tem interesowanych, aby celem uregulowania interesów, lub rachunków dotyczących dotychczasowej administracji Dobrami przez Pana Probsta prowadzonej, wprost do niej w tychże Dobrach zamieszkałej, najdalej do dnia 1go Lipca r. b: zgłosili się; wszelkie bowiem umowy przez Pana Probsta zawarte, rachunki przez niego akceptowane, lub kwity i inne zobowiązania przez niego wydane, lub wreszcie wszelkie interesa wspomnionej Administracji dotyczące, któreby jej nie zostały w oznaczonym czasie do podpisu i zatwierdzenia przedstawione, za nieważne i nieobowiązujące ją uzna. (8337)

PROŚBY i PODANIA,

w językach: **Ruskim, Polskim, Niemieckim, Francuzkim** i innych, redagują się w Domu Zleceń **J. Korycki i Spółka,** przy ulicy Bielańskiej w gmachu Hotelu Paryzkiego. (7171)

Potrzebna jest na wieś

Panna lub Wdowa,

o 5 mil od Warszawy, przy kolei żelaznej, do gospodarstwa kobiecego.—Bliższa wiadomość i adres złożyć u Stróża domu, Nr 674, ulica Leszno. (8519)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 15 Czerwca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 8.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	74	33	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	—	78	75
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	72	—	71	50
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	60	17	59	83
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	114	25	113	25
„ „ „ z r. 1866,	106	25	—	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	58	33	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	113	50	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	86	—	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	85	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. $192\frac{2}{9}$
Od Listów likwidacyjnych k. $16\frac{2}{3}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 14 Czerw: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 10 do rs. 9 k. 15 żyta od rs. 5 kop. 85 do rs. 6 k. 25; owsa od rs. 3 kop. 45 do rs. 3 kop. 60 gryki od rs. 5 kop. 10 do rs. 5 k. 40; kartofli od rs 2 k. 40 do rs. 2 k. 70.

Okowity płacono dnia 14 Czerwca, za wiadro od rs. 4 k: 52, do rs 4 k. 60; za garniec od rs. 1 k: 47 do rs: 1 k: 50.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*